

Baron na estradzie

KIELCE. Estradowa wersja „Barona cygańskiego” Johanna Straussa zaprezentowana w Kieleckim Centrum Kultury z konieczności była bardzo skromna. Usłyszeliśmy zaledwie uwerturę, cztery arie i jeden duet, wspomagane przez chór i orkiestrę.

Estradową wersję jednej z najsłynniejszych operetek J. Straussa przygotowała Filharmonia Świętokrzyska we współpracy z Austriackim Instytutem Kultury. Orkiestrę poprowadził Szymon Kawalla, a jako soliści wystąpili Tonje Haugland z Norwegii (sopran), Cesar Gutierrez z Kolumbii (tenor) i Alfredo Garcia-Huerga z Hiszpanii (bas-baryton). Na scenie pojawiła się tylko trójka bohaterów operetki: Cyganka Saffi, Sandor Barinkay i Kalman Zupan. W zawilości intrygi wprowadził słuchaczy narrator Zbigniew Pawlicki, który przy okazji popisywał się znajomością biografii Straussów (ojca i syna) oraz realiów historycznych z okresu powstania operetki.

Wstęp był nieco za długi, ale wszystko wynagrodziła widowni piękna, obdarzona silnym głosem o cieplej barwie Tonje Haugland. W jednym z najpiękniejszych miłosnych duetów zdecydowanie górowała nad Cesarem Gutierrezem. Przywykliśmy co prawda do szybszego tempa i większego temperamentu Saffi, ale delikatność ślicznej Norweżki chwytala z

serce. Prawdziwą furorę zrobił jednak Alfredo Garcia-Huerga, który brawurowo wykonał „świńską arię” Kalmana Zupana. Solistów pracowicie wspomagał chór przygotowany przez Małgorzatę Banasińską-Barszcz i Jerzego Szczyrbę.

Sala KCK była wypełniona po brzegi, chociaż wiadomo było, że trzeba się będzie zadowolić jedynie estradowymi popisami artystów. Na zakończenie wieczoru, na życzenie widzów, bisowali wszyscy. To znak, że w Kielcach jest zapotrzebowanie na operetkę, przygotowaną z dobrym gustem i smakiem.

LIDIA ZAWISTOWSKA